
RAPORT
„SYSTEM WSPARCIA I OCHRONY
OFIAR HANDLU LUDŹMI”
(NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA ZACHODNIOPOMORSKIEGO)

Szczecin 2012

Krótką informacja o autorach raportu

dr Anna Nowak – socjolog, wykładowca problemów z obszaru zagrożeń społecznych, w latach 2002 – 2006 Wiceprezydent Miasta Szczecin ds. Społecznych, w latach 2006 –2009 Rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie, aktualnie Dziekan w Wyższej Szkole Integracji Europejskiej w Szczecinie. Założyciel organizacji pozarządowej *Stowarzyszenie na rzecz prewencji HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową „TADA”*. Autorka wielu programów z zakresu profilaktyki społecznej, adresowanych przede wszystkim do osób marginalizowanych.

dr Regina Thurow – socjolog, wykładowca w Instytucie Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego, w latach 2002 – 2003 Zastępca Dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Szczecinie, w latach 2003 – 2006 Dyrektor Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Szczecinie. Założyciel organizacji pozarządowej *Stowarzyszenie na rzecz rozwoju społecznego „SOCJUS”*. Autorka wielu programów profilaktyki społecznej, adresowanych do obszaru pracy socjalnej, doradztwa społecznego, rynku pracy.

Słowo wstępne

Jednym z istotniejszych problemów społecznych współczesnego świata jest handel ludźmi. W świadomości społecznej utożsamiany jest na ogół z szeroko pojętą prostytutką, w tym z wywożeniem kobiet do domów publicznych i zmuszaniem do czynności seksualnych oraz niewolnictwa. W rzeczywistości handel ludźmi to także niewolnictwo pracy, żebractwo, zmuszanie do popełniania przestępstw, udział w filmach pornograficznych itp. Jest to „przedmiotowe zawłaszczanie innego człowieka bez jego woli, zgody lub możliwości wyrażania takiej zgody w celu zarabiania na nim”¹

Protokół z Palermo, który uzupełnia Konwencję Narodów Zjednoczonych przyjęty przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych z dnia 15.11.2000 r. definiuje handel ludźmi jako „*werbowanie, transport, przekazywanie, przechowywanie lub przejmowanie osób z zastosowaniem gróźb lub użyciem siły, lub też z wykorzystaniem innej formy przymusu, uprowadzenia, oszustwa, wprowadzenie w błąd, nadużycia władzy lub wykorzystania słabości, wręczenia lub przejęcia władzy lub korzyści dla uzyskania zgody osoby mającej kontrolę nad inną osobą, w celu wykorzystania. Wykorzystanie obejmuje jako minimum wykorzystanie prostytutki innych osób lub inne formy wykorzystania seksualnego, prace lub usługi o charakterze przymusowym, niewolnictwo lub praktyki podobne do niewolnictwa, zniewolenie albo usunięcie organów*”².

W Polsce na problem ten zwrócono uwagę w latach 90 – tych ubiegłego stulecia. Mimo, że od tego momentu minęło sporo czasu, to Polacy nadal posługują się stereotypami zarówno w zakresie postrzegania form handlu ludźmi, jak i przyczyn. W Polsce m.in. istnieje przekonanie, że ofiarami handlu ludźmi są kobiety, nastolatki i małe dzieci. Są to najczęściej ofiary seks biznesu. W opinii Polaków zwiększająca się dynamika problemu to efekt otwarcia granic, a także większa ilość informacji w mediach. Niezależnie od występujących stereotypów skala problemu handlu ludźmi w ostatnich latach wyraźnie nasiliła się. Dynamika problemu oraz jego skutki spowodowały, że przeciwdziałania handlowi ludźmi stanowi jeden z priorytetów podejmowanych działań organizacji i instytucji międzynarodowych. Wymowna

¹ Pospiszyl I., Patologie społeczne, PWN, Warszawa 2008, s. 270.

² Protokół o zapobieganiu, zwalczaniu i karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (Dz. U. z 2005 r. Nr 18, poz. 160).

jest w tym zakresie opinia Johna Reid – Ministra Spraw Wewnętrznych Wielkiej Brytanii w latach 2006 - 2007 wg. którego „*Handel ludźmi to odrażające przestępstwo, polegające na przymuszaniu, oszukiwaniu i zmuszaniu ofiar (oszustwem lub siłą) do posłuszeństwa wobec innych ludzi, którzy w sposób okrutny i niehumanitarny chcą czerpać zyski z ich cierpień*”.

Podjęte dotychczas działania mające na celu zapobieganie handlowi ludźmi, tj. działania w zakresie profilaktyki społecznej, ścigania przestępczości, pomocy społecznej okazały się nie w pełni skuteczne. Dotyczy to wszelkich działań zarówno w wymiarze krajowym, jak i międzynarodowym. Stąd występuje potrzeba diagnozowania problemu, monitorowania działań instytucji zajmujących się problemem handlu ludźmi, w tym instytucji wspierających i chroniących ofiary handlu ludźmi.

Prezentowany raport jest przykładem takiej diagnozy instytucji mających za zadanie ochronę i pomoc, adresowaną do ofiar handlu ludźmi. Mimo, że diagnoza ta odnosi się do województwa zachodniopomorskiego to jesteśmy przekonani, że stanowi ona egzemplifikację działań podejmowanych w Polsce, w tym zakresie.

INFORMACJA O METODZIE BADAŃ

Celem przeprowadzonych badań było rozpoznanie sytuacji osób będących ofiarami handlu ludźmi, określenie skali zjawiska, identyfikacja instytucji wspierających, charakterystyka działań podejmowanych przez te instytucje na rzecz pomocy ofiarom handlu ludźmi oraz przygotowanie rekomendacji dla dalszych działań w zakresie profilaktyki społecznej.

Zastosowane metody badawcze:

1. Analiza danych zastanych (SDA).

Wprowadzenie analizy SDA (Secondary Data Analysis), opartej na istniejących dokumentach i ewidencji instytucji działających na rzecz pomocy ofiarom handlu ludźmi (instytucje publiczne, organizacje pozarządowe). Otrzymane dane zostały poddane wtórnej analizie w celu określenia skali zjawiska i stopnia zaspokojenia potrzeb w tym zakresie.

2. Standaryzowane wywiady z ekspertami.

W badaniu uwzględnione zostały następujące kategorie ekspertów:

- pracownicy ośrodków pomocy społecznej i organizacji pozarządowych;
- konsultant wojewódzki ds. wsparcia ofiar handlu ludźmi;
- przedstawiciele policji;
- przedstawiciele straży granicznej;
- przedstawiciele wydziału Polityki Społecznej Urzędu Miasta.

Przeprowadzono 9 wywiadów skategoryzowanych, skategoryzowanych w oparciu o tzw. listę dyspozycji (kategorii pytań) do wywiadów.

3. Wywiad panelowy - (wywiad grupowy) - dostarczył przede wszystkim rozpoznań odnoszących się do grupowych poglądów ekspertów na temat handlu ludźmi. Głównym celem zastosowania tej metody była rekonstrukcja doświadczeń i istotnych elementów dyskursu typowego dla badanej grupy. Taki sposób organizacji badania umożliwia analizę stopnia zaangażowania uczestników w rozwiązywanie problemu oraz interakcji pomiędzy uczestnikami. Grupowy charakter wywiadu umożliwiał ponadto wzajemne zachęcanie, czy prowokowanie do wyrażania opinii, niemożliwych do uzyskania podczas wywiadów indywidualnych.
4. Case study - (studium przypadku) - był to rodzaj badania monograficznego, którym objęte były ofiary handlu ludźmi. Zastosowane w ramach tego badania techniki to: wywiady swobodne, obserwacja, analiza dokumentów urzędowych i prywatnych.

Prezentowany raport zawiera:

1. Charakterystykę instytucji wspierających ofiary handlu ludźmi.
2. Omówienie przypadków stanowiących egzemplifikację badanego problemu (case study).
3. Wnioski i rekomendacje dla polityki społecznej.

CHARAKTERYSTYKA INSTYTUCJI WSPIERAJĄCYCH OFIARY HANDLU LUDŹMI

W Polsce zasadniczą rolę w tworzeniu systemu zwalczania i zapobieganie handlowi ludźmi odgrywa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Z inicjatywy MSWiA opracowywane są dokumenty stanowiące harmonogramy działań, podejmowanych przez poszczególne jednostki administracji rządowej. Jednym z pierwszych takich dokumentów był Krajowy Program Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi. Wszystkie podejmowane przez Ministerstwo działania mają na celu upowszechnianie wiedzy nt. zjawiska wśród potencjalnych ofiar, przedstawicieli instytucji udzielających im pomocy oraz instytucji odpowiedzialnych za ściganie przestępstwa handlu ludźmi, ale również do ogółu społeczeństwa w celu m.in. zmiany postaw wobec ofiar handlu ludźmi. Działania podejmowane przez MSWiA dążą do poprawy skuteczności działań instytucji odpowiedzialnych za ściganie szeroko rozumianej przestępczości, związanej z handlem ludźmi.

Instytucjami bezpośrednio zajmującymi się problemu handlu ludźmi są: Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki, Policja, Straż Graniczna, instytucje pomocy społecznej, Państwowa Inspekcja Pracy oraz organizacje pozarządowe. Działania tych właśnie instytucji w województwie zachodniopomorskim są przedmiotem poniższej analizy. Czy działania podejmowane przez te instytucje przynoszą spodziewane efekty, przekładają się na skuteczną pomoc? Próbą odpowiedzi na tak postawione pytanie jest analiza przeprowadzonych badań, które stanowią podstawę prezentowanego raportu.

I. ZACHODNIOPOMORSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

MSWiA w ramach dążenia do usprawnienia koordynacji działań instytucji zajmujących się organizowaniem pomocy na rzecz ofiar handlu ludźmi na terenie województw opracował program krajowej sieci konsultantów wojewódzkich ds. wsparcia udzielonego ofiarom handlu ludźmi. Z założenia tworzyć je mają przeszkoleni pracownicy urzędów wojewódzkich, odpowiedzialni za kontakt i współpracę z jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej na terenie danego województwa, jak również z innymi instytucjami zajmującymi się pomocą ofiarom handlu ludźmi.

Zmiana ustawy o pomocy społecznej w 2010 roku usankcjonowała ten stan rzeczy wprowadzając nowe zadanie wojewody, polegające na koordynowaniu w ramach systemu

pomocy społecznej działań w zakresie zapobiegania handlowi ludźmi oraz wsparcia udzielonego ofiarom handlu ludźmi (art. 22 pkt. 15 Ustawy o pomocy społecznej).

W Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim zadanie to przypisano starszemu inspektorowi wojewódzkiemu, zatrudnionemu w Wydziale Spraw Społecznych. Pracownik ten uczestniczył w szkoleniach, organizowanych przez MPiPS oraz Fundację „La Strada” w 2005 r. Mimo odbytych szkoleń trudno jest tę osobę uznać za konsultanta wojewódzkiego ds. wsparcia udzielanego ofiarom handlu ludźmi, ponieważ Urząd Wojewódzki nie realizuje zadań Krajowego Programu Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi oraz zadań w tym zakresie, wynikających z Ustawy o pomocy społecznej.

Jak stwierdził ten pracownik Urząd Wojewódzki *„nie ma wyszczególnionego zadania, nie ma zabezpieczonych środków na ten cel, nie diagnozuje problemu, nie ma oficjalnej współpracy z innymi instytucjami”*. Według respondenta z zapisu Krajowego Programu Zwalczania i Zapobiegania Handlowi Ludźmi nie są realizowane żadne zadania – inicjowanie, nadzorowanie, monitorowanie problemu w województwie zachodniopomorskim.

Zadania w zakresie zapobiegania handlowi ludźmi i wsparcia udzielanego ofiarom sędowywane są na inne instytucje, świadczy o tym następująca wypowiedź pracownika Urzędu Wojewódzkiego:

„Zadania te należą do Komendy Policji, która współpracuje ze Strażą Graniczną. Urząd Wojewódzki nie podejmuje żadnych działań, żeby nie wchodzić w parady policji, która to robi swoimi technikami, oni opracowują metody kontroli nad zjawiskiem”.

Na pytanie, *„gdyby do Urzędu Wojewódzkiego zgłosiła się osoba będąca ofiarą handlu ludźmi, jaką formę pomocy mogłaby uzyskać?”*

Pracownik urzędu odpowiedział:

„Gdyby w Urzędzie Wojewódzkim pojawił się problem konkretnej ofiary handlu ludźmi to działania innych instytucji powinny rozwiązać ten problem. Mam kontakt z La Stradą a przez La Stradę jest upoważniona inna osoba (pracownik socjalny MOPR), która współpracuje z La Stradą i jest przeszkolona. To jest policjant, który się problemem zajmuje i współpracuje z La Stradą”.

W Urzędzie Wojewódzkim panuje przekonanie, że problemem handlu ludźmi powinny zajmować się samorządy powiatowe i gminne, zwłaszcza, że w każdym powiecie po dwie osoby zostały przeszkolone z pomocy społecznej na poziomie gminy i powiatu. Ofiary handlu

ludźmi w województwie zachodniopomorskim mogą znaleźć schronienie w ośmiu powiatach, w ośrodkach Interwencji Kryzysowej. Natomiast osoby nieletnie mogą być umieszczone w Domu Dziecka w Chojnie, który to w ramach pilotażowego programu dotyczącego pomocy nieletnim ofiarom handlu ludźmi został przygotowany do świadczenia takiej pomocy.

W proponowanych przez przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego modelowych rozwiązaniach powinno ustanowić się koordynatora, wyposażonego w instrumenty prawne i finansowe, umożliwiające współpracę z innymi instytucjami. Reasumując, Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki nie realizuje zadań wynikających z Krajowego Programu Zwalczenia i Zapobiegania Handlowi Ludźmi. Świadczy o tym m.in.:

- brak koordynatora, który w zakresie swoich obowiązków miałyby wyraźnie sprecyzowane zadania związane z działaniami na rzecz przeciwdziałania handlowi ludźmi; zadania te są przypisane starszemu inspektorowi pracującym w Wydziale Polityki Społecznej, który nie dysponuje żadnymi narzędziami do wykonywania tych zadań. Nie jest pracownikiem samodzielnym, jest obciążony wieloma innymi zadaniami;
- brak działań inspirujących współpracę instytucjonalną na terenie województwa.
- brak działań monitorujących problem handlu ludźmi na terenie województwa.

II. POMOC SPOŁECZNA

Zgodnie z regulacjami, które weszły w życie z dniem 1 kwietnia 2007 r. w ramach systemu pomocy społecznej przewidywana jest możliwość udzielania wsparcia ofierze lub świadkowi handlu ludźmi. Potrzeba udzielania pomocy ofiarom handlu ludźmi wskazana jest w Ustawie o pomocy społecznej w art. 7 ust. 7a:

*Art. 7 Pomocy społecznej udziela się osobom i ich rodzinom w szczególności z powodu:
7a potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi*

Zapis ten wymienia ochronę ofiar handlu ludźmi wśród innych przyczyn i okoliczności, z powodu zaistnienia których przyznawana jest pomoc społeczna. O uzyskanie takiej pomocy mogą ubiegać się osoby – ofiary handlu ludźmi, które są zgodnie z ustawą uprawnione do korzystania z pomocy społecznej, tj.: osoby, o których mowa w art. 5 i 5a. Oznacza to, że z pomocy mogą korzystać zarówno obywatele polscy (pkt.1), jak również cudzoziemcy legalnie przebywający na terenie RP. Pomoc ta jest przyznawana na zasadach ogólnych wynikających

z ustawy. Finansowana jest zarówno z budżetu jednostek samorządu terytorialnego, jak i z budżetu państwa. Formy i zakres wsparcia są zgodne z katalogiem zawartym w ustawie i są szczegółowo określone na podstawie rozeznanych przez pracownika socjalnego potrzeb osoby ubiegającej się o pomoc. Przyznanie takich świadczeń, z wyjątkiem świadczeń w postaci interwencji kryzysowej, następuje w formie decyzji administracyjnej (art. 106 ust. 1 i 2), którą wydaje się po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego (art. 106 ust. 4).

W przypadku ofiar handlu ludźmi, wymienione w art. 5, czyli w przypadku obywateli polskich i cudzoziemców nie legalizujących swojego pobytu z tytułu bycia ofiarą handlu ludźmi, wywiad środowiskowy przeprowadza się w celu ustalenia sytuacji osobistej oraz zidentyfikowania potrzeb osoby ubiegającej się o pomoc, jak również w celu określania zakresu i form przydzielanej pomocy.

Otrzymane w trakcie wywiadu informacje mają służyć pracownikowi socjalnemu w stworzeniu programu pomocy odpowiadającemu na potrzeby ofiar handlu ludźmi. Dane uzyskane przez pracownika socjalnego podczas przeprowadzenia wywiadu podlegają tajemnicy służbowej i mogą być ujawnione do celów udzielania pomocy, bądź podmiotom do tego uprawnionym na mocy innych przepisów.

Cudzoziemcom, obywatelom państw trzecich, którzy zalegalizowali swój pobyt na terytorium RP w oparciu o przyznanie im statusu ofiary handlu ludźmi przyznawane są świadczenia zgodnie z zapisami art. 5a (Ustawy o pomocy społecznej), w którym określono katalog przysługujących im świadczeń.

Pomoc ta przyznawana jest na podstawie zaświadczenia wydanego przez organ właściwy do prowadzenia postępowania w sprawie zwalczania handlu ludźmi, tj. Policję, Straż Graniczną lub prokuraturę, stwierdzającego, że osoba ta może być ofiarą handlu ludźmi.

Podjęcie decyzji o udzieleniu pomocy nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i ustalenia sytuacji materialnej, na co wskazuje art. 106 ust. 4. Osoby te mają prawo do pomocy wyłącznie z powodu stania się ofiarą handlu ludźmi.

Ponadto, osoby wskazane w art. 5a mają prawo do schronienia w ośrodku interwencji kryzysowej na okres przyznanego im zezwolenia na zamieszkanie na czas oznaczony zgodnie z art. 53 ust. 2 pkt. lub art. 63 ust. 1 pkt. 15.

Wszystkie osoby ubiegające się o wsparcie w ramach pomocy społecznej powinny zgłaszać się po tę pomoc do właściwej jednostki organizacyjnej pomocy społecznej ze względu na miejsce zamieszkania (art. 101 ust. 1). Jednakże w przypadku ofiar handlu ludźmi należy

brać pod uwagę art. 101 ust. 3, mówiący, iż: *W przypadkach szczególnie uzasadnionych sytuacją osobistą osoby ubiegającej się o świadczenia, w sprawach niecierpiących zwłoki oraz w sprawach cudzoziemców, którym udzielono zgody na pobyt tolerowany i cudzoziemców, o których mowa w art. 5a, właściwą miejscowo jest gmina miejsca pobytu osoby ubiegającej się o świadczenie*”.

Kadra

W szczecińskim MOPR pracuje 7 osób, które odbyły szkolenie, dotyczące handlu ludźmi, prowadzone na zlecenie MPiPS przez La Stradę. Mimo odbytych szkoleń przez grupę ludzi, na co dzień wsparciem ofiar zajmuje się jedna osoba. Kim ona jest? Ma bogate doświadczenia w pracy na rzecz osób marginalizowanych, które zdobyła pracując w instytucjach samorządowych oraz organizacji pozarządowej. Aktualnie w MOPR jest specjalistą pracy z rodziną. Uważa, że problem pomocy na rzecz ofiar handlu ludźmi nie będzie się dobrze zajmować osoba przeszkolona w sposób nie wystarczająco dobry, przygotowany jedynie teoretycznie. Ważne jest, aby ta osoba „czuła” problem. W trakcie udzielania wywiadu respondentka stwierdziła:

„Ja nie patrzę na zegarek jeżeli trzeba być w pracy dłużej czy w wolny dzień, a pracuję w systemie dwunastogodzinnym, tak zmianowym jeżeli to jest mój wolny dzień od pracy, a trzeba jechać do tej dziewczyny i być z nią przynajmniej do przesłuchania. Ja wiele godzin spędziłam w prokuraturze, tak czekając na korytarzu. Ona mogła wyjść na chwilę zrobić przerwę, porozmawiać, czy chociażby mnie zobaczyć pod drzwiami i być z powrotem przesłuchiwana i to jest dla mnie ważne, ja nie patrzyłam na zegarek, ale miałam takie poczucie niedowartościowania tutaj w tej instytucji”.

W zacytowanej wypowiedzi wynika, że pomoc na rzecz ofiar handlu ludźmi wymaga szeregu dodatkowych cech osobowościowych, chociażby dyspozycyjności i daleko posuniętej empatii. Jak też wynika z powyższej wypowiedzi, taki styl pracy nie zawsze jest zrozumiały i doceniany przez MOPR, dlatego też respondenta uważa, że pomocą na rzecz ofiar powinny zajmować się głównie organizacje pozarządowe, które stosują efektywniejszy system ekonomiczny, charakteryzuje je merytoryczne działanie, cieszą się też dużym zaufaniem społecznym.

Formy pomocy

Szczeciński MOPR oferuje następujące formy pomocy na rzecz ofiar handlu ludźmi:

1. Udzielanie schronienia w hostelu

W ostatnich latach nastąpiła poprawa sytuacji. Jeszcze kilka lat temu zapewnienie schronienia było utrudnione. Dziś ofiarę handlu ludźmi można umieścić w hostelu, również osobę nieletnią w przygotowanym na ten cel Domu Dziecka.

2. Pomoc finansowa – przeznaczana głównie za zakup żywności, zazwyczaj są to niewielkie kwoty w wysokości ok. 200 zł.

3. Udzielanie pomocy psychologicznej

Polega na wsparciu poprzez towarzyszenie w przesłuchaniach a także poprzez towarzyszenie w przemieszczaniu się po mieście, co stanowi pewną formę ochrony ofiary, o czym świadczy następująca wypowiedź respondenta.

„Często jest tak, że dzwonią do mnie też czy pracownik dzwoni tak, że gdzieś potrzebują tej rozmowy, to jadę do nich. Szczecin jest na tyle mały, że tutaj też stoimy w porozumieniu z policją. Z A... (przedstawicielem policji) doszliśmy do wniosku, że niedobrze byłoby gdyby one poruszały się po mieście same, bo jeżeli są, pracowały w Szczecinie, jeżeli jest to zagrożenie w Szczecinie no to wiadomo, że na ulicy może spotkać je coś złego”.

Z analizy przeprowadzonych wywiadów oraz analizy dokumentów urzędowych wynika, że słabo i w niewystarczającym zakresie MOPR dokumentuje działania na rzecz ofiar handlu ludźmi, a także nie prowadzi działań profilaktycznych i informacyjnych.

Egzemplifikację powyższego stanowi przykład Pani Joanny, ofiary handlu ludźmi. Osoba ta uzyskała następującą pomoc:

1. Udzielenie schronienia w hostelu.
2. Udzielenie wsparcia.
3. Pomoc psychologiczną.
4. Zakup niezbędnych środków czystości i jedzenia – faktura została wystawiona na Fundację La Strada.
5. Pomoc w staraniu się o zasiłek w Rejonowym Ośrodku Pomocy Rodzinie (każdy wyjazd z hostelu odbywał się w asyście opiekuna lub policjanta).
6. Przewiezienie do przychodni dermatologicznej (była to niedziela w związku z tym faktura na usługę medyczną wystawiona była również na Fundację La Strada).

7. Przewiezienie do szpitala na Pomorzanach, gdzie Pani Joanna przebywała ponad tydzień – ubezpieczenie zdrowotne przez pracownika MOPR.
8. Przewiezienie do Warszawy do Fundacji La Strada – koszty podróży Pani Joanny pokryła La Strada.

Analiza udzielonych form pomocy upoważnia do wniosku, że tylko w pewnym zakresie pomoc ta była udzielona bezpośrednio przez MOPR, natomiast część świadczeń sfinansowała La Strada.

Współpraca między instytucjami

Współpraca MOPR z innymi instytucjami wynika nie z przyjętych procedur, lecz zależy od osobistego zaangażowania pracowników tych instytucji o czym świadczy następująca wypowiedź jednego z badanych.

„Wszystko też zależy od ludzi; tak, jak jest dobra współpraca między ludźmi ze Straży Granicznej też miałam kilka takich zgłoszeń, kiedy był Pan „T”. On zdaje się, że dwa lata temu przeniósł się do Warszawy. Od tamtej pory nie mam ani jednego zgłoszenia ze Straży Granicznej”.

Jak wynika z zacytowanej wypowiedzi – współpraca między MOPR a Strażą Graniczną była skuteczna do momentu, kiedy w Straży pracował Pan „T”. Problemem jest też brak pełnej wiedzy pracowników socjalnych na temat roli, zadań innych instytucji zajmujących się problematyką handlu ludźmi, o czym świadczy następujący fragment wywiadu, przedstawiony poniżej.

A: Pani B, W Urzędzie Wojewódzkim powinien być powołany konsultant ds. wsparcia udzielanego ofiarom handlu ludźmi. Czy Pani coś na ten temat wie?

R: No właśnie (...). Ja wiem, że J.M. tym się zajmuje, całą tą tematyką, ale jak to? On jest jakimś inspektorem.

A: W Urzędzie Wojewódzkim?

R: W Urzędzie Wojewódzkim, J.M. Wiem, że jak są jakiejkolwiek tematy związane z handlem ludźmi, to z Urzędu Wojewódzkiego on, ale czy on jest tym konsultantem?

A: Tego nie wiemy?

R: Nie, nie wiem tego”.

oraz wypowiedź:

A: Powiedziała pani, że może pani korzystać z pomocy La Strady, czy jest jakaś organizacja pozarządowa tutaj u nas w Szczecinie, w naszym województwie, która pomaga ofiarom handlu ludźmi”.

R: Słyszałam tylko o jakimś stowarzyszeniu, też nigdy do mnie nie dotarli, ale słyszałam, że się dobijali do Urzędu Wojewódzkiego, do Komendy Wojewódzkiej, to jest jakieś stowarzyszenie na/w Dąbiu na ulicy Kolejowej, i, że próbowali jakby zająć się tym tematem, ale szczegółów nie znam”.

Ocena działań instytucji

W opinii respondentki organizacje pozarządowe są efektywniejsze w udzielaniu pomocy niż instytucje publiczne, działają bardziej ekonomicznie, racjonalniej wydają środki finansowe.

R: „Ja uważam, że każdą złotówkę trzeba obrócić dziesięć razy zanim się ją wyda i myślę, że tam są lepiej wydawane pieniądze”.

Działania organizacji pozarządowej nie są ograniczone przepisami i formalnymi procedurami, tak jak instytucje państwowe, czy samorządowe (są one zatem bardziej elastyczne, pomagają także osobom nieuprawnionym, np. z racji miejsca zamieszkania do pomocy. Zapewniają także anonimowość i lepiej chronią ofiary handlu ludźmi).

„I to ja czuję i wiem, próbując się postawić w sytuacji dziewczyny, która: jest z małej miejscowości, doświadczyła tego czego doświadczyła, trafiła do nas i teraz pracownik socjalny musi zadzwonić do tamtego MOPR – u, z którego ta dziewczyna pochodzi i powiedzieć, że ona jest u nas. Dlaczego jest u nas? No musimy wyjaśnić dlaczego jest w Szczecinie, żeby był zwrot pieniędzy z tamtej gminy, dlaczego my jej nie wysyłamy tam, no bo jest tutaj tak objęta taką ochroną”.

...Ona może po roku czy po pięciu wrócić do swojej miejscowości, będzie napiętnowana i każdy będzie o niej mówił, że ona tam była”.

W odczuciu eksperta stosowane przez instytucje publiczne procedury ubezwłasnowalniają pracowników, stąd chętniej sięgają oni po pomoc organizacji

pozarządowej. Poniżej przeczytamy opis takiej sytuacji, fragment wywiadu dotyczy osoby, która musiała skorzystać z pomocy medycznej w niedzielę.

„W niedzielę miała wizytę w poradni przyszpitalnej, za którą szpital na Pomorzanach na stówę wystawił fakturę na La Stradę”

A(2): Na La Stradę, tak?

R: Bo nie można było, trzeba było dziewczynę, ona chodzić nie mogła. Dostała taką wysypkę, że na zewnętrznej części stóp chodziła, bo nie mogła postawić nogi, na rękach i nieubezpieczona. A nie mamy też takiej.

A(2): Ale szpital wystawia na La Stradę. W jaki sposób? Ktoś dzwonił do La Strady ze szpitala?

R: Nie, bo ja wcześniej miałam uzgodnione z I., że takie małe kwoty ja nie wiem, jak trzeba będzie ginekologa, czy jakieś takie porady lekarskie to ona mi za to pieniądze zwróci.

A(2): To pani o tym wiedziała, tak? I na La Stradę podała ich tam NIP, wszystko i wystawili fakturę. Nie przyszło Pani do głowy wystawić faktury na MOPR?

R: Do głowy mi to nie przyszło”.

Jak widać, w świadomości pracowników socjalnych organizacja pozarządowa jest w stanie reagować szybciej, bez stosowania często długo trwających, formalnych procedur. Kolejnym przykładem nieracjonalności działań instytucji publicznych są np. trudności z rozliczaniem delegacji pracownika pomocy społecznej, towarzyszącego osobie pokrzywdzonej w podróży ze Szczecina do Warszawy do Krajowego Centrum Interwencji Kryzysowej w Warszawie. Wyraźny brak procedur przyczynia się do patologii samej instytucji MOPR-u. W ocenie ekspertów udzielaniem pomocy ofiarom handlu ludźmi powinny zajmować się przede wszystkim organizacje pozarządowe, które już dziś, tak jak La Strada dysponują wieloma instrumentami pomocy. Organizacje pozarządowe powinny mieć możliwość udzielenia schronienia, pomocy finansowej przeznaczonej na wyżywienie i inne podstawowe potrzeby, pomocy prawnej, psychologicznej, lekarskiej, skorzystania z pomocy tłumacza w przypadku, gdy ofiara handlu ludźmi jest cudzoziemcem.

Niemniej skuteczność działań zależna jest od przygotowania zawodowego i postaw pracowników, ich zaangażowania. Ważne jest, jak twierdzi respondentka „*aby widzieć, czuć*

ten temat, chcieć pomóc". Mamy jednak świadomość, że uwidoczniła w wypowiedzi postawa pracownika należy do stosunkowo rzadkich.

Podsumowując, instytucje pomocy społecznej realizują zadania określone ustawą o pomocy społecznej. Jednak realna, rzeczywista pomoc ofiarom w dużym stopniu zależy od osobistego zaangażowania i postaw pracowników MOPR. Dodatkowo formalne procedury udzielania pomocy w tym zakresie ograniczają skuteczność podejmowanych działań.

Pracownicy socjalni w sposób ograniczony znają zadania innych instytucji w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi, co dodatkowo ogranicza współpracę instytucjonalną w tym zakresie.

W konkretnych przypadkach udzielanie pomocy ofiarom pomocna była Fundacja La Strada, np. w finansowaniu niektórych form pomocy ofiarom. W opinii pracowników socjalnych organizacja pozarządowa jest ważnym partnerem – instytucją bez, której system pomocy nie mógłby funkcjonować.

Szczecińskie instytucje pomocy społecznej udzieliły wsparcia: 8 osobom w 2010 r., 7 osobom w 2011 r., 4 osobom w pierwszym półroczu 2012 r.

III. POLICJA

Kadra

Problematyką handlu ludźmi w Policji Województwa Zachodniopomorskiego zajmuje się w praktyce czteroosobowy zespół policjantów. Dwóch z nich zatrudnionych jest w Komendzie Wojewódzkiej Policji, w Wydziale Kryminalnym, kolejnych dwóch w Komendzie Miejskiej w Szczecinie. Jeśli w innych powiatach województwa zgłaszane są przypadki handlu ludźmi sprawy przekazywane są do Komendy Wojewódzkiej. Świadczy o tym poniższa wypowiedź respondenta:

A: A w innych regionach województwa jak wygląda sytuacja?

R: Teoretycznie są policjanci, którzy mają się zajmować tą problematyką ale de facto dzwonią do mnie. Czy, jak się coś dzieje, jest jakiś kłopot. Z resztą ja to zawsze mówię, że mają dzwonić, bo czasem jest tak, że im się wydaje, że to nie jest handel, a ja z racji tego, że trochę tu siedzę to

A: Ma Pan doświadczenie, więc bardzo szybko diagnozuje to jako handel.

R: Tak, dość szybko, więc to się zdarza.

Policjanci mają wieloletnie doświadczenie zawodowe, odbyli odpowiednie szkolenia, także te, które były prowadzone przez La Stradę. Obecnie sami organizują szkolenia dla innych policjantów.

Działania policji i współpraca z innymi instytucjami

Procedury postępowania

Po uzyskaniu zgłoszenia o przypadku handlu ludźmi informacje są weryfikowane i w uzasadnionych przypadkach wszczynane jest śledztwo. Pierwsze czynności wykonywane są przez funkcjonariuszy Komendy Wojewódzkiej Policji, dalsze czynności procesowe w prokuraturze. W zależności od statusu i sytuacji osoby pokrzywdzonej podejmowane są kolejne kroki, na ogół we współpracy z La Stradą i MOPR w Szczecinie. Z wypowiedzi respondentów wynika, że współpraca między tymi instytucjami przebiega prawidłowo. Ich przedstawiciele znają się osobiście, mają do siebie zaufanie i ustalone sposoby działania. Procedury postępowania oddają następujące wypowiedzi respondentów.

„No oczywiście znowu chodzę do prokuratury, prawda?, wszczynamy to śledztwo i zaczynamy pierwsze czynności, więc te pierwsze czynności są u nas, później osoba jedzie do prokuratury, tam też są z nią wykonywane czynności procesowe, no i w zależności od jej statusu, tak co się dzieje, kim jest ta osoba? Czy nie wiem, no np. uciekła, no to trzeba jej oczywiście zapewnić to schronienie. Jeżeli jest obcokrajowcem to też trzeba jej zapewnić to schronienie, no jest mnóstwo takich, różnych rzeczy, które przy okazji wychodzą. No więc jeżeli się okazuje, że coś jest, że nie może wrócić do domu no to wiadomo, że trzeba pomóc”.

I tak dzwoniemy tam, ja w sumie dzwonię tak, bo też staram się żeby no nie wszyscy wiedzieli gdzie to jest, bo to się za chwilę stanie jawne i to też tak nie może być. To ma być miejsce bezpieczne, więc ja staram się zawsze mówić, że przyjadę, że jest taka osoba, że trzeba będzie ją umieścić, jest bez niczego, albo bądź z czymś i wtedy musimy ją tam jakoś umieścić. Tam tą bramkę otwierają żeby trochę się tak schować.

A: Czyli generalnie rzecz biorąc to wygląda tak, że z jednej strony policja podejmuje procedury prawne i jak Pan decyduje, co i jak należy zrobić w odniesieniu do sytuacji

poszczególnych osób. A z drugiej strony jest to współpraca z innymi instytucjami, które udzielają jakieś pomocy.

R: Oczywiście, jak najbardziej tak.

A: I ta główna pomoc to polega na schronieniu?

R: Przede wszystkim na schronieniu i na udzieleniu jej pierwszej pomocy lekarskiej jakiej ona by oczekiwała. Czyli przede wszystkim odzież tak i żywność, to jest takie najważniejsze.

A: I tej pomocy kto udziela wtedy?

R: I to rzeczywiście ja wiozę dziewczynę do tegoż ośrodka, właśnie do hostelu i ona jest już tam opatrywana. Przychodzi, robi wywiad czego jej potrzeba. Ja generalnie mówię, że no jest to taka dziewczyna, no, że jest tylko w tym o jest, nie ma na sobie innych rzeczy, że potrzebuje środków higienicznych, jakiś tam różnych rzeczy.

A: No i w Pana ocenie skąd P.B. bierze na to wszystko pieniądze? Szybko może realizować, ma jakąś zaliczkę? Jak to wygląda?

R: To jest wszystko z ustawy o pomocy i ona oczywiście robi wywiad bo musi ustalić skąd dana osoba jest. Jeśli to jest Polka mieszkająca na terenie naszego województwa no to właściwie problem jest żaden, bo wtedy tylko miejscowość gdzie jest zameldowana i z tego miejsca trzeba tam po prostu pobrać środki na to, żeby ona mogła być zabezpieczona w sposób na ileś tam, na jakiś tam okres czasu. I przez ten moment tutaj przebywa i później Warszawa, czy tam I. – przedstawicielka La Strady decyduje, czy ma jechać do nich, czy też ma jechać do innego ośrodka. Wszystko zależy od tego jakie, gdzie jest miejsce nie.

A(2): Czyli dalej La Strada przejmuje osobę pokrzywdzoną?

R: Tak, bo to jest Krajowe Centrum Interwencji Kryzysowej za to odpowiada. Więc ja też dużo mówię I. co to jest za osoba, też ją tam w jakiś sposób przedstawiam, relacjonuję co się dzieje z tą osobą, dlaczego nie może być w domu, jaka jest w ogóle jej sytuacja, jaki jest jej status. Czyli czy jest to matka dzieci, czy jest to osoba samotnie wychowująca dzieci, czy też w ogóle na przykład dziewczyna, która uciekła z domu a też nie chce się znaleźć w tym mieszkaniu, bo czegoś się z różnych powodów obawia i no takie też zdarzają się sytuacje. Więc no to jest różnie tak”.

Przykładem zaangażowania pracowników w/w instytucji i przykładem wymiany informacji między instytucjami są przytaczane poniżej działania podjęte na rzecz ofiary handlu ludźmi.

R: Tak, pierwsze przyjęcie tak, bo to jest bardzo ważne czasami. No mieliśmy też taką dziewczynę, która była strasznie poraniona i dopiero po trzech, czy czterech dniach MOPR dotarł do niej, aż tak, że okazało się, że dziewczyna ma tak spalone włosy i siedzi w peruce. Więc no mi tego nie powiedziała, bo wiadomo facet jest agresorem, więc siłą rzeczy to ciężko byłoby mi powiedzieć. Mąż też nawet nie wiedział dlaczego żona chodzi w peruce a B. się przyznała. No więc pierwsze, co B. zrobiła to zaprowadziła ją do fryzjera. Fachowo ją obciął, zrobił tam jakieś pasemka i dziewczyna była przeszczęśliwa od razu. Więc to po prostu, jak bańka mydlana pęka od razu, to ten taki stres, to napięcie i no a później trzeba pracować na tą dziewczyną oczywiście, to trzeba też.

Nie ze wszystkimi instytucjami zajmującymi się problematyką handlu ludźmi przedstawiciele Policji mają okazję współpracować, nie mają też wiedzy na temat podejmowanych przez nie działań. Przykładem jest wypowiedź respondenta dotycząca opinii o Straży Granicznej:

R: W straży tym problemem zajmuje się dziewczyna, tylko ja szczerze mówiąc niewiele o tym wiem. Poznałem ją ostatnio, ale nie pamiętam, jak się nazywa, ale na Żołnierskiej pracuje ta dziewczyna od niedawna. I miałem z nią okazję słów kilka zamienić więc mi tylko powiedziała: „No wiesz, no robię. Kazali to robię”. Więc jeszcze jakby takiego doświadczenia nie ma, bo jej poprzedniczka nabyła lata emerytalne i stwierdziła, że trzeba iść na emeryturę. A ona została sama.

Przełamywanie barier między instytucjami jest długotrwałym procesem i bardzo często zależy od postaw osób, zaangażowanych w udzielanie pomocy pokrzywdzonym o tym, że proces ten przynosi dobre efekty świadczy współpraca policjanta z przedstawicielami La Strady.

W ocenie respondentów przedstawiciele Policji system pomocy dorosłym ofiarom handlu ludźmi jest dobry. Wskazano jedynie na konieczność rozszerzenia możliwości działań dla organizacji pozarządowych, odwołując się także do rozwiązań stosowanych w innych krajach, np. w Niemczech.

R: Myślę, że model jest fajny. Rozszerzył bym go o większe narzędzia dla ((endziosów)), nie marzy mi się coś takiego jak to jest w Niemczech. Autobus, ulotki, prezerwatywy.

A (2): Dofinansowanie większe, mniej więcej.

R: To super, to jest naprawdę. Ja byłem pod wrażeniem, jak zobaczyłem to w Niemczech, no to jest po prostu rewelacja i to naprawdę fajne. Bo wtedy ci ludzie wchodzi jakby do swojego domu, czują się bezpieczni i też opowiadają o różnych rzeczach, więc to jest fajne. Natomiast myślę, że to jeszcze długo u nas nie zafunkcjonuje. Z resztą mówiłem ostatnio (organizacjom pozarządowym), poszukajmy jakiegoś busa, który gdzieś tam stoi zdezelowany, po prostu go postawmy gdzieś i powiedzmy tym wszystkim dziewczynom, że jakby co – to mamy tutaj dyżury, będziemy tutaj siedzieć. Ale to tylko wiadomo, żarty, bo to nie jest takie proste postawić cokolwiek.

System nie jest natomiast skuteczny w odniesieniu do nieletnich, o tym świadczy następujący fragment wywiadu z ekspertami.

Jeśli chodzi o nieletnich to tu jest rzeczywiście jeszcze trochę do zrobienia. Trochę mi się ten system nie podoba bo ja rozumiem, że oczywiście nieletni, że to jest nieletni, że sędzia musi o tym zdecydować ale wydaje mi się że powinien no jakoś to. Myślę że to powinno jakoś tak płynnie, bo tutaj jest bariera że czasami jest tak, że się umawiam z sędzią a sędzia: „No ja nie wiem czy tak powinno być.” I to jest problem, a z sędziami jest problem właśnie taki, że no niestety sędziowie mają to do siebie, że są, że mają no, że są niezawisli tak. I oni uważają, że to jest tak.

A: A ich stopień przygotowania jest różny po prostu, albo czują problem albo nie czują problemu? Znaczą nie chcą się szkolić.

Prokuratorzy są bardziej ugięci, jest łatwiej ich szkolić. Oni dostrzegają ten problem, natomiast jeżeli chodzi o sędziów to masakra.

Myślę, że ten system powinien być tak no bardziej płynny. Bo ja rozumiem my mamy wzory, mamy gotowy dokument w którym wstawiamy dane i mamy iść do sędziego, umówić się z sędzią. Ale wydaje mi się, że tutaj brakuje takiego wspólnego zaufania.

A: Pan wie doskonale jak jest i musi Pan tłumaczyć, przekonywać, tak.

Tak. Czas najwyższy chyba dojrzeć do tego, że jeżeli przychodzi taka instytucja i mówi, tak jak jest w Niemczech. I jeśli chodzi policja i mówi że tak jest to znaczy, że tak jest. A tutaj jest zawsze taka nutka: „A no może wyolbrzymia?”. Więc jeżeli pytamy i rozmawiamy z tą osobą to już jakieś mamy tam doświadczenia a poza tym jeżeli są prowadzone te rozmowy z nieletnią no to przecież ta nieletnia mówi jak było, więc no siłą rzeczy. Ja nie mam interesu w tym by coś wyolbrzymiać bo do czego mi to potrzebne? Więc no czasami tak naprawdę z naszym sądem rodzinnym jest ciężko. Naprawdę jest taki trochę trudny.

Reasumując - funkcjonariusze policji, zajmujący się problematyką handlu ludźmi, są odpowiednio przygotowani do swoich zadań w tym zakresie. Dobrze układa się także ich współpraca z innymi instytucjami, np. Strażą Graniczną, MOPR-em. Ich działania w udzielaniu pomocy na rzecz ofiar wykraczają często poza przyjęte w Policji. Dużym problemem policji są ograniczenia kadrowe, co uniemożliwia podejmowanie działań w większym zakresie.

IV. STRAŻ GRANICZNA

W ustawie o Straży Granicznej z 1990 r. zwalczanie handlu ludźmi nie zostało wyszczególnione. Brak ustawowej regulacji dotyczącej problemu zwalczania handlu ludźmi nie oznacza, że na co dzień Straż Graniczna problemem się nie zajmuje. Podstawę działań w tym zakresie stanowią uprawnienia wynikające z w/w ustawy, która na Straż Graniczną nakładają obowiązek rozpoznania, zapobiegania i wykrywania przestępstw i wykroczeń oraz ścigania ich sprawców. Dotyczy to przestępstw i wykroczeń związanych z przekraczaniem granicy państwowej. W tej grupie przestępstw znajdują się przestępstwa bezpośrednio związane z handlem ludźmi. Jednak brak odpowiedniego zapisu w ustawie odnoszącego się wyraźnie do handlu ludźmi powoduje m.in. spory kompetencyjne pomiędzy Strażą Graniczną a Policją.

Uzupełnieniem prawnym ustawy w tym zakresie jest Krajowy Plan Działań przeciwko Handlowi Ludźmi, koordynowany przez MSWiA. W założeniach dot. realizacji zadań wynikających z tego planu - Straż Graniczna powinna brać aktywny udział i być jednym z ekspertów. Ponadto w celu skutecznego zwalczania przestępstwa handlu ludźmi w Oddziałach Straży Granicznej powołano nieetatowych koordynatorów i zastępców

koordynatorów ds. zwalczania przestępstwa handlu ludźmi. Koordynatorami są funkcjonariusze z pionu operacyjno-śledczego. Do ich zadań m.in. należą:

- koordynacja działań pomiędzy jednostkami i komórkami organizacyjnymi Straży Granicznej,
- koordynacja działań pomiędzy Strażą Graniczną a Policją,
- koordynacja działań w ramach Krajowego Programu wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi, w tym też współpracy z organizacjami pozarządowymi realizującymi zadania związane z ochroną ofiar.

Wszystkie działania Straży Granicznej w kontekście przeciwdziałania handlowi ludźmi, są podejmowane zgodnie z wytycznymi tzw. „Algorytmu postępowania funkcjonariuszy organów ścigania w przypadku ujawnienia przestępstwa handlu ludźmi.” Po zidentyfikowaniu osoby, jako ofiary handlu ludźmi, zostaje ona powiadomiona o możliwości objęcia jej Programem wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi oraz w związku z tym o przysługującej ofierze/świadkowi prawach, w tym o trzymiesięcznym okresie do namysłu przed podjęciem decyzji o współdziałaniu z organami ścigania. Zgodnie z przyjętą procedurą, informacje o osobach zidentyfikowanych i zgłoszonych do Programu wsparcia i ochrony ofiary/świadka handlu ludźmi, przekazywane są przez funkcjonariusza Straży Granicznej ujawniającego dane ofiary, do wiadomości Zespołu ds. Handlu Ludźmi w MSWiA, Centralnego Zespołu do walki z handlem ludźmi w Komendzie Głównej Policji, do koordynatora odpowiedzialnego za zwalczanie handlu ludźmi z Oddziale SG, prokuratora prowadzącego sprawę.

Kadra

W Nadodrzańskim Oddziale Straży Granicznej jest powołano koordynatora ds. zwalczania handlu ludźmi. Koordynator sprawuje funkcję porucznika dochodzeniowego, a problem handlu ludźmi stanowi obowiązki dodatkowe. Obecny koordynator funkcję tę pełni od półtora roku, ale do tej pory nie spotkał ani jednego przypadku handlu ludźmi. Do wykonywania tego zadania koordynator jest dobrze przygotowany, przeszedł przeszkolenie w tym zakresie, organizowane przez Fundację La Strada oraz Fundację Dzieci Niczyje. W opinii koordynatora trudno jest dotrzeć do ofiar handlu ludźmi. Na temat ten m.in. wypowiedział się w sposób następujący:

Jeżeli zdarzają się przypadki osób, w stosunku do których zachodzi podejrzenie o handel ludźmi, to w trakcie przesłuchania najczęściej się wycofują – stwierdzając, że robią to dobrowolnie, że to ich wybór i wszystko jest ok.

W ocenie koordynatora dobrze układa się współpraca z Komendą Wojewódzką Policji w Gorzowie Wlkp. oraz Strażą Graniczną w Szczecinie. Na bieżąco są przekazywane wszystkie informacje związane z przestępczością handlu ludźmi.

Ważnym aspektem pracy są również działania profilaktyczne, polegające na prowadzeniu szkoleń różnych grup społecznych, w tym głównie młodzieży w szkołach. Uważa, że edukacja w tym zakresie powinna być prowadzona systematycznie, dotyczy to przede wszystkim młodych ludzi, ale również edukacja jest ważna w przypadku różnych innych grup zawodowych i społecznych. Przykładem takiej grupy, posiadającej niewielką wiedzę nt. handlu ludźmi jest Straż Miejska, która prawdopodobnie na co dzień ma częsty kontakt z problemem, ale nie potrafi tego problemu identyfikować. Zadaniem koordynatora z Nadodrzańskiego Oddziału Straży Granicznej profilaktyka społeczna w tym zakresie jest bardzo ważna. Dlatego, też stara się inicjować różne działania edukacyjne, są także systematycznie uzupełnia własną wiedzę w tym zakresie. Jak stwierdziła *„tapię, co się da i wykorzystuję każdą sytuację, żeby się podszkolić”*.

W Szczecinie w Straży Granicznej również pracuje osoba, która ma obowiązek realizować zadania przeciwdziałania handlowi ludźmi. Podobnie, jak w przypadku Oddziału Nadodrzańskiego nie zgłoszono w ostatnim roku ofiary handlu ludźmi. Pogorszyła się również współpraca Straży Granicznej z innymi instytucjami w Szczecinie. Jak twierdzi jedna z respondentek:

„Wszystko zależy od ludzi. Tak, jak jest dobra współpraca między ludźmi, to ja np. ze Straży Granicznej też miałam kilka zgłoszeń, kiedy był T. N. On zdaje się, że 2 lata temu przeniósł się do Warszawy. Jest teraz w Komendzie Głównej Straży Granicznej w Warszawie i od tamtej pory nie mam ani jednego zgłoszenia ze Straży Granicznej w Szczecinie”

Reasumując, Straż Graniczna jest ważną instytucją w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi. Ważna jest więc nowelizacja ustawy o Straży Granicznej dotycząca wprowadzenia zapisu o obowiązku ścigania przestępczości handlu ludźmi. Wyraźnie sprecyzowane zadania w ustawie zdecydowanie ułatwiłyby wykonywanie zadań w tym zakresie.

V. ORGANIZACJE POZARZĄDOWE

W Szczecinie nie ma organizacji pozarządowej, której podstawowe zadania polegałyby na organizowaniu pomocy na rzecz ofiar handlu ludźmi. Bardzo aktywne od wielu lat jest stowarzyszenie „DADU”. Stowarzyszenie to realizuje programy pomocowe na rzecz osób seropozytywnych i ich rodzin. Innym zadaniem stowarzyszenia jest działalność profilaktyczna, adresowana przede wszystkim do osób ryzykownie zachowujących się w kontekście problemu HIV/AIDS. Głównie do młodzieży, ale również do osób sprzedających usługi seksualne. Pracując wśród tych grup społecznych członkowie stowarzyszenia jednocześnie informują o możliwościach skorzystania z pomocy instytucjonalnej przez osoby, które są ofiarami handlu ludźmi. Stowarzyszenie jest bardzo aktywne w swych działaniach, które to działania charakteryzują się dużym profesjonalizmem. Członkami stowarzyszenia są pracownicy socjalni, lekarze, pielęgniarki. Działalność „DADU” tak ocenia jeden z członków:

R: No, cóż wcześniej w ((Tadzie))³ no właściwie robi się tam prewencję, tak. I ta prewencja była fajna, ja żałuję, że tak się zakończyła ta współpraca. No, ale trudno, tak już wyszło. De facto robimy to samo w DADU robimy już dwa lata, więc no jest fajnie tak. Jakies mamy dyżury na Broniewskiego, też tam zgłaszają się do nas ludzie, więc to jest taki fajny w sumie zespół pracujący, my w sumie. Najbardziej rozpoznawalną organizacją w Polsce jest La Strada.

A: Panie A. a jakby La Strady nie było?

R: To byłoby źle, bo nic byśmy nie zrobili. Bo dziewczyny wiedzą o tym, że mogą liczyć na pomoc, one już są tego świadome, wiedzą. O tym też się trąbi w mediach, o tym się mówi, że pomagamy ludziom i, że oferta jest, że jest wachlarz pomocy i jak najbardziej one mają świadomość. I ja się spotkałem z taką sytuacją, jakies nie wiem osiem lat temu, kiedy to dopiero raczkowało i zaczęło wchodzi i dziewczyny, które były z Ukrainy mówią: „No i co? My ci tu zeznamy, że ona nas sprzedała, i co? I ja wrócę tam to mnie zadzióbij. Weź mnie gdzieś schowaj, ja tu mogę zostać, ale muszę gdzieś być. Ja nie mogę wrócić, bo jak tam wrócę to koniec.”. Nawet nie zdajesz sobie

³ TADA – Stowarzyszenie na rzecz prewencji HIV/AIDS i innych chorób przenoszonych drogą płciową, ul. Małkowskiego, Szczecin.

sprawy, jak co się dzieje na Wschodzie, to nie jest takie łatwe, to teoretycznie tam się wydaje, że tam nic się nie zadzieje, ale tak nie jest. Myśmy byli wtedy bezradni. No i za jakiś czas wszedł ten program i zaczęto koło tego chodzić. No i to w tej chwili jest doskonałe i to jest fajne, to pewnie te marzenia o których Pani mówi to jest super, gdyby tak było to byłaby rewelacja. Ale czy tak będzie? MOŻE KIEDYŚ!

Reasumując, w województwie zachodniopomorskim nie ma organizacji pozarządowej, która w swoich zadaniach statutowych określałaby problem handlu ludźmi, jako zadanie wiodące. Ofiary handlu ludźmi wspiera jedynie Fundacja La Strada, co oznacza, iż profesjonalną pomoc otrzymują oni w Warszawie a nie w regionie.

Członkowie „DaDu” bardzo wyraźnie odczuwają potrzebę stworzenia filii La Strady w regionie. W trakcie wywiadu panelowego często podkreślali znaczenie organizacji pozarządowej w działaniach na rzecz ochrony ofiar handlu ludźmi. Twierdzili również, że nie ma potrzeby tworzenia nowej organizacji „skoro La Stradę wszyscy znają”.

WYBRANE HISTORIE PRZYPADKÓW

Historia Agnieszki

Agnieszka, lat 25, średnie wykształcenie – ukończyła liceum ogólnokształcące dla dorosłych, wychowywała się w rodzinie niepełnej – ojciec zostawił rodzinę, gdy A. miała rok. Zamieszkuje z matką, babcią i dziadkiem - nie utrzymuje kontaktów z siostrą (wyjechała na południe Polski).

Sytuacja materialna rodziny jest trudna. Matka pracuje, a dziadek ma emeryturę, respondentka obecnie nie pracuje. Rodzinę można uznać, jako dysfunkcyjną – matka nadużywa alkoholu i znęcała się nad dzieckiem.

Pani Agnieszka ofiarą handlu ludźmi stała się pod koniec ubiegłego roku. Znajomy kolegi zaproponował jej pracę w charakterze prostytutki, badana nie zgodziła się. Propozycje były wielokrotnie ponawiane, aż w końcu M. stwierdził, iż „i tak zostałam sprzedana” i albo z nim pojedę, albo, że jestem mu winna od 2 – 3 tys. zł.”

Zabrano ją z domu rodzinnego do Szczecina, gdzie zmuszano do prostytucji. Badana była zależna od sutenerów przez półtora miesiąca.

Udało jej się uciec, ukryć a po pewnym czasie zgłosić na policję, choć nie miała do tej instytucji zaufania, gdyż *„kiedy zostałam zgwałcona, policja mi nie pomogła, jeszcze zaczęli się wyśmiewać”*.

Przesłuchanie na Komendzie Policji trwało ok. 10 godzin, w odczuciu respondentki policjanci podeszli ze zrozumieniem do sytuacji *„byli w porządku, tylko jeden kwestionował moje zeznania – a czemu nie mogła Pani uciec, odejść? - on nie rozumie jak można być sprzedanym. Mówię – normalnie, jak towar na półce i tyle.”*

Policjanci z komisariatu nawiązali kontakt z Komendą Wojewódzką Policji i to ich przedstawiciele przewieźli respondentkę do hostelu. Hostel jest prowadzony przez Ośrodek Interwencji Kryzysowej MOPR w Szczecinie. Poza schronieniem badana otrzymała ok. 230 zł na swoje najbardziej podstawowe potrzeby (fundusze ośrodka pomocy społecznej), a także wsparcie ze strony pracowników, szczególnie Pani G. (osoby, która specjalizuje się z udzielaniu pomocy ofiarom handlu ludźmi). W hostelu Pani A. przebywała ok. 3 tygodni, po czym w towarzystwie P. G. została przewieziona do Warszawy – do La Strady. W Warszawie przebywała do lipca br. Mieszkała w schronisku, w marcu złamała regulamin i przeniesiono ją do hostelu.

W tym czasie była objęta opieką lekarską, psychologiczną, psychiatryczną i prawną. W jej ocenie miała *„wszystko właściwie zapewnione, wszystko co jest niezbędne do życia”*.

Otrzymała propozycję uczęszczania na kurs komputerowy, ale ostatecznie z niej nie skorzystała, gdyż podjęła pracę w Carrefour.

W czerwcu zamieszkała ze starszą panią – wynajęła pokój. Jednak, jak stwierdziła, zbyt mało zarabiała by móc utrzymać się w Warszawie.

W lipcu wróciła do domu rodzinnego. Na razie nie szuka pracy tłumacząc to swoim zaangażowaniem w toczący się proces (rozprawy raz na miesiąc) i obawia się, aby jej oprawcy nie dowiedzieli się, gdzie pracuje. Respondentka twierdzi, że czuje się bezpiecznie „*jednak za każdym razem, gdy słyszę dzwonek to 112 mam wykręcone. W Policach spotkałam tego, co mnie sprzedał, a policja go nie może znaleźć*”.

Opinia respondentki na temat instytucji zaangażowanych w udzielenie jej pomocy:

Policja – ocena pozytywna „*policjanci życzliwi, podeszli do problemu ze zrozumieniem (z wyjątkiem jednego policjanta)*”; jednak instytucja nie w pełni skuteczna – nie może znaleźć przestępcy, którego ona spotyka na ulicy.

MOPR, hostel – ocena pozytywna. Zdaniem badanej otrzymała wszystko to, czego oczekiwała (schronienie, zaspokojenie podstawowych potrzeb, asystę w podróży do Warszawy).

LA STRADA – ocena pozytywna okresu ochronnego. Problemem jest usamodzielnienie się po okresie działań podjętych przez La Stradę. Respondentka jest dobrze przygotowana (w sensie psychologicznym – wie czego może się spodziewać) przez rok La Stradę do trwającego procesu sądowego.

Historia Joanny

Joanna odpowiedziała na ogłoszenie „*dziewczyny do klubu w Holandii*”, miała 23 lata, nieślubne dziecko i ukończone dwie klasy szkoły średniej.

Pokój dzieliła z babcią staruszką. Nawet kochaną, tylko nie mogącą w nocy spać. Proponowana gaża oszołomiła Joannę, mogłaby pracować dwa miesiące, a potem żyć z córeczką na przyzwoitym poziomie przez resztę roku.

Matce powiedziała, że będzie sprzątaczką. Właściciel klubu zabrał jej paszport, musiała najpierw odpracować stawkę, którą za nią zapłacił, potem mogła liczyć na połowę zarobków. Prezerwatywy, które brała od właściciela były fatalne. Musiała kupować własne, nie mogąc podnieść ceny.

Po miesiącu przyjechała do domu, pieniędzy miała niewiele, a w głowie pomysł na szybki zarobek. Pożyczyła najlepsze ciuchy od koleżanek, od jednej buty, od drugiej sukienkę. Tak ubrana prowadziła werbunek. Na kandydatki nie musiała długo czekać, pojechały z nią trzy kobiety, dwie były siostrami. Starsza z sióstr Grażyna, rozwódka miała różne doświadczenia życiowe, młodsza, niespełniona 17 – letnia Ilona była jeszcze dość dziecinna. Jednak Ilona podsłuchiwała ich rozmowę i groziła, że ujawni wszystko jeśli jej nie zaborą. Właściciel klubu ucieszył się i nawet wypłacił gotówkę. Młodziutka Ilona źle znosiła sytuację, w której znalazła się z własnej woli i ciągle płakała, gdy przyszła policja z tłumaczem, opowiedziała wszystko. Ilona wróciła do domu, była w fatalnym stanie psychicznym, mówiła, że chce popełnić samobójstwo. Ilona zgodziła się skorzystać z pomocy pracownika socjalnego, który Ilonie załatwił pomoc psychologiczną oraz pomoc materialną.

Joanna została oskarżona o handel ludźmi.

Historia Pawła

Paweł ma 20 lat, mieszka w małej miejscowości województwa zachodniopomorskiego. Od momentu ukończenia szkoły średniej jest osobą bezrobotną. Mieszka razem z rodzicami, którzy są w ciężkiej sytuacji materialnej. Próbował szukać pracy, ale bezskutecznie, jego sytuacja materialna była bardzo ciężka.

Pewnego dnia trafił na ogłoszenie internetowe, które informowało, że poszukuje się młodych mężczyzn do pracy w Finlandii. Praca ma trwać półtora miesiąca, a wynagrodzenie 3 tys. Euro. Paweł odpowiedział na ofertę, w bardzo krótkim czasie otrzymał odpowiedź pozytywną, został zatrudniony, otrzymał też bilet na prom do Finlandii.

Po przyjeździe do Finlandii jego opiekunem był Polak, który odebrał go z promu i wywiózł daleko, w głąb Finlandii. Paweł mówi, że jechali ponad 300 km. Bardzo szybko Paweł

dowiedział się na czym ma polegać jego zatrudnienie. Miał odgrywać rolę żebraka, głuchoniemego i sprzedawać naklejki, np. z treścią: „dzień dobry, życzę miłego dnia”. Mieszkał w prymitywnych warunkach, w domku holenderskim, otrzymywał trochę pieniędzy na jedzenie. Po kilku dniach zaczął się buntować, wtedy usłyszał, że jeżeli będzie nieposłuszny, to zostanie oskarżony o kradzież.

Uciekł po kilku dniach, szedł na piechotę 100 km, a potem jechał pociągiem na gapę w stronę Helsinek. W Helsinkach zgłosił się do polskiego konsula, który kupił mu bilet powrotny do kraju. W takiej sytuacji znalazło się wielu młodych mężczyzn, którzy wyjechali z Polski.

Paweł zdecydował się zeznawać, po rozmowie z policjantem Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie.

WNIOSKI

1. Z przeprowadzonych badań wynika, że problem handlu ludźmi jest rozumiany przez pryzmat stereotypów i sprowadza się do handlu kobiet do seks biznesu. Natomiast

stosunkowo rzadko przebadane instytucje zajmowały się problemem handlu ludźmi, np. w kontekście niewolnictwa pracy, bądź innymi przejawami tego zjawiska.

2. Przyjęte w Polsce modelowe rozwiązania w zakresie przeciwdziałania handlowi ludźmi nie mają odniesienia w realnych działaniach instytucji. Świadczy o tym m.in. fakt, iż rocznie udziela się pomocy jedynie 6-7 osobom w województwie. Zważywszy na rzeczywistą skalę zjawiska uznać należy, że w dalszym ciągu problem ten jest słabo rozpoznawalny i rozwiązania systemowe nie funkcjonują. Przykładem jest Zachodniopomorski Urząd Wojewódzki, który nie inicjuje, ani nie monitoruje działań w tym zakresie. Podobnie sytuacja wygląda w Straży Granicznej, brak regulacji prawnych uniemożliwia tej instytucji podejmowanie efektywnych działań. Kuriozalnym przykładem jest Państwowa Inspekcja Pracy, której przedstawiciel udzielił następującej informacji: *„PIP nie zajmuje się handlem ludźmi, nigdy nie było zgłoszenia, ani współpracy ze Strażą Graniczną w tym zakresie. Sprawy, którymi się zajmujemy dotyczą jedynie nielegalnego zatrudniania”*.
3. Działania pomocowe na rzecz ofiar handlu ludźmi są utrudnione z powodu braku odpowiednich instrumentów w postaci np. środków finansowych (brak zadania w budżecie wojewody).
4. Wiele zastrzeżeń budzi stan przygotowania osób do pracy na rzecz problemu. Organizowane dotychczas szkolenia przedstawicieli różnych grup zawodowych okazały się niewystarczające. Mimo, że w całym województwie zostało (głównie przez La Stradę) przeszkolonych wielu pracowników badanych instytucji to w praktyce pomocą ofiarom handlu ludźmi zajmuje się jedynie kilka osób.
5. Z doświadczeń szczecińskich wynika, że współpraca między tymi osobami jest możliwa dzięki osobistemu zaangażowaniu, często wykraczającemu poza zakres formalnych obowiązków. Dobrze układająca się współpraca szczecińskiej policji, instytucji pomocy społecznej, La Strady nie wynika z przyjętych procedur formalnych, tych instytucji, lecz jest efektem wieloletniego doświadczenia zawodowego, osobistego zaangażowania, wieloletniej znajomości przedstawicieli tych instytucji.
Stosowane procedury administracyjne instytucji publicznych często uniemożliwiają lub ograniczają skuteczność działań. Organizacje pozarządowe są bardziej elastyczne

i zdecydowanie szybsze w udzielaniu pomocy, cieszą się zaufaniem społecznym; mają rozbudowaną współpracę instytucjonalną, w pracy przejawiają duży profesjonalizm; stosują metody polegające na bezpośrednim docieraniu do klienta; posiadają zaplecze instytucjonalne; współpracę międzynarodową; stosują nienormowany czas pracy; całą dobę są do dyspozycji klienta.

6. Problem handlu ludźmi w Polsce nie jest dostatecznie rozpoznany. Głównymi powodami takiego stanu rzeczy jest lęk przed zgłaszaniem tego typu przypadków, lęk przed konsekwencjami prawnymi, nieznanomość przepisów prawnych, niezaradność, brak informacji, bariera językowa, szantaż itp.

REKOMENDACJE

1. Fundacja La Strada, która jest identyfikowana, jako główna instytucja zajmująca się problemem handlu ludźmi powinna uzyskać dodatkowe wsparcie finansowe, kadrowe, umożliwiające jej działanie w większym zakresie. Należałoby rozważyć utworzenie jej filii w kilku regionach kraju.
2. Równolegle należy wzmocnić publiczne instytucje pomocowe w zakresie stosowanych procedur udzielania pomocy ofiarom handlu ludźmi oraz przygotowania merytorycznego pracowników tych instytucji.
3. Należy doskonalić procedury instytucji oraz procedury współpracy między instytucjami.
4. W znacznie większym zakresie należy podjąć programy profilaktyczne i prewencyjne, adresowane do różnych grup społecznych.